



MARIAN PASTUSZKO

Ostrowiec, 30 lipca 1947 r. Mieczysław Radwan, p.o. sędziego okręgowego, członek Komisji Badania Zbrodni Niemieckich, badał niżej wymienionego w charakterze świadka, który – uprzedzony o odpowiedzialności za fałszywe zeznanie – zeznał:

Imię i nazwisko	Marian Pastuszko, syn Jana
Wiek	43 lata [nieczytelne]
Zawód	rolnik w Nietulisku Małym, gm. Kunów, pow. opatowski
Karalność	niekarany

Od lutego 1945 r. jestem wójtem gm. Kunów. Poprzednio, za okupacji niemieckiej, byłem zastępcą wójta tejże gminy.

W lipcu 1943 r. zostali wezwani do nadleśnictwa w Marculach leśniczy Stanisław Maczka, gajowi i sołtys wsi Bór Kunowski Józef Klepacz. Było to po zabójstwie nadleśniczego w Marculach Krügera. Jeden z gajowych, Józef Czajka z Lubieni, dał znać ludziom we wsi Bór, żeby się pilnowali. Skutkiem tego ostrzeżenia część mężczyzn ze wsi nocowała w lesie.

4 lipca zjechała do Boru obława niemiecka. Otoczyli las, w którym ukrywali się ludzie, wymordowali złapanych, po czym ok. 20 osób, w tym kobiety i dzieci, spędzili do stodoły Sajura w Borze, którą następnie podpalili. W czasie pożaru Niemcy strzelali do wrót stodoły, żeby uniemożliwić ucieczkę zamkniętych. Wszyscy zginęli. Ogółem tego dnia zamordowano 42 osoby.

Jaka była przyczyna tego mordu, trudno powiedzieć. Podobno była to odpowiedź na zabójstwo nadleśniczego Krügera. Jakie oddziały niemieckie brały udział w tej ekspedycji, nie wiem. Ponoć było tam i gestapo z Ostrowca. Szczegółów mogliby udzielić stary sołtys gromady Bór

Józef Klepacz i Jan Listek, podsołtys, [jak] również mieszkańcy Boru Władysław Klepacz i Józef Pasternak. Leśniczy Maczka i gajowy Czajka wyjechali na Zachód, bliższego adresu nie znam.

Na terenie gm. Kunów znajduje się leśniczówka Krynki. W maju 1943 r. również dokonano tam masowego mordu. Powodem było przechowywanie przez ludność wsi Gębice, gm. Pawłów, pow. iłżeckiego broni i partyzantów. W dniu tego mordu zjechała ekspedycja Niemców do Gębic. Zatrzymano kilkudziesięciu ludzi, z których część zamordowano na miejscu, a część odprowadzono do gajówki Krynki, tam zamknięto w stodole, którą następnie podpalono i wszystkich zamkniętych wymordowano.

Ponadto podczas okupacji zamordowano jeszcze w Nietulisku Dużym siedem osób, w Kunowie raz pięciu, raz siedmiu oraz od czasu do czasu po parę osób. W tych ostatnich mordach brało udział gestapo z Ostrowca. Szczegółów mógłby udzielić zastępca sekretarza gm. Kunów Jan Guzek.

Egzekucja w Borze Kunowskim dokonywana była według spisu posiadanego przez Niemców, ponieważ po przybyciu do wsi kazali mi prowadzić do poszczególnych domów, które sami wskazywali. Żadnych nazwisk sprawców nie mogę podać, ponieważ trudno się było czegoś w tym względzie dowiedzieć.

Odczytano.